



Sygn. akt I UK 290/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o prawo do emerytury górniczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 marca 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 maja 2010 r. Sąd Okręgowy zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 grudnia 2009 r. i przyznał W. P. prawo do

emerytury górniczej od dnia 19 października 2009 r. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Wnioskodawca w dniu 18 października 2009 r. osiągnął wiek 50 lat oraz - będąc członkiem OFE - złożył wniosek o przekazanie jego składek na dochody budżetu państwa. Wnioskodawca był zatrudniony w Kopalni Węgla Brunatnego na następujących stanowiskach: w okresie 26 maja 1981 r. do 31 lipca 1984 r. jako kierowca, od 1 sierpnia 1984 r. do 31 maja 1991 r. jako operator sprzętu rolniczego, od 1 czerwca 1991 r. do 30 kwietnia 1992 r. jako kierowca samochodu ciężarowego przystosowanego do przewozu osób; od 1 maja 1992 r. do 16 listopada 2006 r. jako kierowca osinobusów oraz od 17 listopada 2006 r. do 25 stycznia 2007 r. (i nadal) jako kierowca-operator samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce. W okresach od 26 maja do 30 czerwca 1981 r. jako kierowca-operator na oddziale RS-3 i od 1 lipca 1981 r. do 31 lipca 1984 r. jako kierowca na oddziale ew-3/Ew-2 wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę kierowcy samochodu pogotowia elektrycznego marki Star-206, wyposażonego w agregat prądowórczy i sprzęt do pomiarów elektrycznych oraz służący do przewozu 4 elektromonterów. We wskazanych wyżej okresach wnioskodawca pracę kierowcy samochodu ciężarowego wykonywał przez 1 godzinę dziennie, a przez 7 godzin pracował przy obsłudze agregatu prądowórczego. W okresie od 1 sierpnia 1984 r. do 31 maja 1991 r. wnioskodawca, będąc zatrudniony na stanowisku operatora sprzętu rolniczego, wykonywał stale przez wszystkie dniówki robocze i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki kierowcy samochodu pogotowia elektrycznego marki Star-206 wyposażonego w agregat prądowórczy i sprzęt do pomiarów elektrycznych oraz służący do przewozu 4 elektromonterów. W tym czasie przez 1,5 godziny dziennie wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego - pogotowia elektrycznego na odkrywce, a przez 6,5 godziny pracował przy obsłudze agregatu prądowórczego. Również w okresie od 1 czerwca 1991 r. do 30 kwietnia 1992 r. wnioskodawca, pracując w oddziale Ew-2 i od 1 maja 1992 r. do 16 listopada 2006 r. oraz od 17 listopada 2006 r. do nadal w oddziale a-2, wykonywał pracę kierowcy samochodów ciężarowych - pogotowia elektrycznego marki Star, osinobusu, wyposażonego w agregat prądowórczy i sprzęt do pomiarów elektrycznych oraz służący do przewozu 8 osób. W tych okresach wnioskodawca wykonywał prace

kierowcy-operatora na odkrywce przez 1,5 godzinny dziennie, a przy obsłudze agregatu prądotwórczego - przez 6,5 godziny dziennie. Powyższe okoliczności wynikają z zeznań świadków będących najbliższymi współpracownikami wnioskodawcy, treści jego charakterystyki zawodowej, orzeczenia komisji weryfikacyjnej z dnia 21 września 2007 r. oraz świadectwa wykonywania pracy górniczej z dnia 15 września 2009 r. W konsekwencji, w całym spornym okresie niezależnie od nazwy stanowiska pracy wnioskodawca faktycznie wykonywał pracę górniczą - kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce węgla brunatnego w rozumieniu poz. 6 załącznika Nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r., gdyż tak samochody ciężarowe specjalne wyposażone w agregaty prądotwórcze zostały zakwalifikowane w opinii naukowo-technicznej Katedry Górnictwa Odkrywkowego AGH w Krakowie z dnia 20 października 2008 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca, po odjęciu okresów niezdolności do pracy, na dzień 13 września 2009 r. wykazał okres pracy górniczej w rozmiarze 27 lat, 7 miesięcy i 26 dni, a zatem od dnia osiągnięcia obniżonego wieku emerytalnego nabywa prawo do emerytury górniczej na podstawie art. 50a w związku z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa emerytalna lub ustawa).

Wyrokiem z dnia 15 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji organu rentowego, zmienił powyższy wyrok i oddalił odwołanie.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych i - przyznając wnioskodawcy prawo do górniczej emerytury - naruszył przepisy prawa materialnego. Przytaczając treść art. 50a ust. 1, art. 50b i art. 50c ustawy emerytalnej, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że zgodnie z redakcją art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego uważa się wyłącznie zatrudnienie przy wymienionych w tym przepisie czynnościach na stanowiskach pracy, których katalog doprecyzowuje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy

zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8, zwanego dalej rozporządzeniem). Dla uznania, że pracownik zatrudniony na którymkolwiek z wymienionych w rozporządzeniu stanowisku faktycznie wykonuje pracę górniczą, konieczne jest, by zajmował się ręcznym lub zmechanizowanym urabianiem, ładowaniem oraz przewozem nadkładu i złoża, pomiarami w zakresie miernictwa górniczego lub bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych, gdyż w myśl powołanych przepisów tylko ten rodzaj czynności odpowiada pojęciu pracy górniczej. W załączniku Nr 2 do rozporządzenia taksatywnie wymieniono stanowiska pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Z akt osobowych wnioskodawcy wynika, że w okresie zatrudnienia trwającego od 26 maja 1981 r. zajmował on stanowiska kierowcy, operatora sprzętu rolniczego, kierowcy samochodu ciężarowego przystosowanego do przewozu osób, kierowcy prowadzącego stale osinobusy oraz od dnia 17 listopada 2006 r. - kierowcy operatora sprzętu technicznego na odkrywce. Poza ostatnio zajmowanym stanowiskiem żadne ze stanowisk wcześniej przez wnioskodawcę zajmowanych nie jest wymienione w załączniku Nr 2 do rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił wywiezionego przez Sąd pierwszej instancji z analizy wyników postępowania dowodowego wniosku, że wnioskodawca - jako kierowca-operator samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce, obsługujący przez co najmniej 6,5 godziny w czasie dniówki agregat prądotwórczy - w całym okresie zatrudnienia wykonywał pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Jakkolwiek bowiem trafne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że samochody ciężarowe wyposażone w agregaty prądotwórcze należą do samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce, to zaliczenie okresu pracy na stanowisku kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce wymaga ustalenia, że pracownik zajmujący to stanowisko wykonywał czynności wymienione w powołanym przepisie. A takiej konstatacji nie sposób wyprowadzić z zebranego i uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym materiału dowodowego. Ze złożonych w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym zeznań elektromonterów B.R. i R.K. oraz bezpośredniego przełożonego wnioskodawcy, szttygara oddziałowego S. K. wynika, że wnioskodawca kierował samochodem ciężarowym - pogotowiem energetycznym wyposażonym w agregat prądowórczy, którym dowoził do wkopu brygadę terenową, a następnie obsługiwał agregat prądowórczy oraz wykonywał inne czynności pomocnicze, jak rozwijanie przewodów pomiarowych. Ponownie słuchany w postępowaniu apelacyjnym świadek S. K. zeznał, że wnioskodawca w całym okresie zatrudnienia pracował w oddziale pomiarów elektrycznych, a praca oddziału polegała na kontroli kabli zasilających maszyny podstawowe i przenośniki wielogabarytowe. Dostarczaniem energii do tych i innych urządzeń zajmował się oddział elektryczny. Oddział, w którym pracował wnioskodawca jako kierowca-operator agregatu prądowórczego, nie zajmował się konserwacją maszyn i urządzeń elektrycznych. Tę samą pracę wnioskodawca wykonuje od początku pracy w kopalni.

W rezultacie Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że wnioskodawca nie wykonywał pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego, a w szczególności przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. W świetle zeznań świadka S. K. świadectwo wykonywania pracy górniczej z dnia 15 września 2009 r. należy ocenić jako niezetelne. Skoro do obowiązków wnioskodawcy jako kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce nie należała bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń wydobywczych, to praca świadczona przez niego w okresie od 26 maja 1981 r. do 15 września 2009 r. nie jest pracą górniczą w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej. Niespełnienie warunku legitymowania się wymaganym co najmniej 25-letnim okresem pracy górniczej łącznie z okresem pracy równorzędnej czyni niezasadnym roszczenie wnioskodawcy o przyznanie prawa do górniczej emerytury.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej w związku z załącznikiem Nr 2 poz. 6 do rozporządzenia, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że praca wykonywana przez skarżącego na

stanowisku kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce nie jest pracą górniczą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywce węgla brunatnego w rozumieniu wymienionych przepisów; 2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 i art. 382 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie istoty sprawy polegające na nieodniesieniu się w uzasadnieniu wyroku do przedstawionego przez wnioskodawcę nowego świadectwa pracy górniczej z dnia 15 września 2009 r. wydanego w oparciu o ustalenia komisji weryfikacyjnej, tj. pominięciu materiału zebranego przed Sądem pierwszej instancji, co doprowadziło do braku kontroli instancyjnej, a które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i „zmianę zaskarżonego orzeczenia” poprzez przyznanie skarżącemu prawa do emerytury górniczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest niezasadna.

Nieusprawiedliwiony jest zarzut obrazy przez Sąd drugiej instancji „art. 328 § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.”. Na wstępie należy zauważyć, że to pierwszy z wymienionych przepisów stosowany jest w postępowaniu apelacyjnym odpowiednio poprzez art. 391 § 1 k.p.c., natomiast art. 382 k.p.c. jest przepisem wprost skierowanym do sądu odwoławczego. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa konieczne elementy, jakie powinno zawierać uzasadnienie rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że zarzut jego naruszenia w postępowaniu odwoławczym może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co powoduje, że zaskarżone rozstrzygnięcie uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Tylko bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy w

rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. między innymi wyroki z dnia 5 maja 2011 r., II UK 338/10, LEX nr 898252 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020 i orzeczenia w nich powołane). Z kolei zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. (zgodnie z którym sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym) może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. między innymi wyroki z dnia 24 maja 2011 r., III PK 72/10, LEX nr 901629 oraz z dnia 12 maja 2011 r., II PK 276/10, LEX nr 949027 i orzeczenia w nich powołane).

Skarżący upatruje obrazy art. 328 § 2 (w związku z art. 391 § 1) i art. 382 k.p.c. w pominięciu przez Sąd drugiej instancji dowodu w postaci świadectwa pracy górniczej z dnia 15 września 2009 r. i nieodniesieniu się do niego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywody skarżącego w tym zakresie są błędne, gdyż Sąd Apelacyjny jednoznacznie do tego dowodu się ustosunkował, uznając go za niewiarygodny w świetle zeznań świadka S. K., bezpośredniego przełożonego wnioskodawcy. Natomiast ocena dowodów niezgodna z oczekiwaniami strony nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c.

Nietrafny jest również zarzut obrazy art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej w związku z pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia, polegającej - w ocenie skarżącego - na błędnej ocenie, że wykonywana przez niego praca kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce nie była pracą górniczą na odkrywce węgla brunatnego.

Wnioskodawca, wykonujący - zgodnie ze stanem faktycznym sprawy - pracę kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce w kopalni węgla brunatnego, dochodzi emerytury górniczej na podstawie art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej. Przepis ten ustanawia prawo do emerytalnego świadczenia

górniczego w wieku obniżonym (50 lat) pod warunkiem legitymowania się przez pracownika zatrudnionego w kopalni węgla brunatnego 15-letnim okresem pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy w ogólnym okresie ubezpieczenia z tytułu pracy górniczej wynoszącym łącznie z okresami pracy równorzędnej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej za pracę górniczą uważa się, między innymi, zatrudnienie na odkrywce węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Z tej ustawowej definicji pracy górniczej jasno wynika, że w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 nie każda praca na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą, nawet jeżeli została wymieniona w załączniku nr 2 do rozporządzenia, stanowiącym wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Praca wykonywana na stanowisku wymienionym w tym wykazie stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej tylko wówczas, gdy odpowiada rodzajowi pracy określonemu w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy. Nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. zostało wydane na podstawie delegacji z art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz.U. Nr 5, poz. 32 ze zm.), uprawniającej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do określenia stanowisk pracy, między innymi w kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. Rozporządzenie to zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej wyłącznie w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że § 2 rozporządzenia - w zakresie, w jakim uznaje za pracę górniczą w kopalniach węgla brunatnego okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia - utracił moc. W aktualnym stanie prawnym o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie może

zatem decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca. Stanowisko to należy uznać za utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/10, LEX nr 601991; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314; z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, podstawy rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji nie stanowiło przyjęcie, że wnioskodawca nie wykonywał pracy kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce określonego w pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia, ale ocena, że praca ta nie odpowiadała rodzajowi pracy określonego w art. 50 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Jest to ocena trafna w świetle niezakwestionowanego w skardze kasacyjnej ustalenia, że wykonywane przez skarżącego czynności polegające na obsłudze agregatu prądotwórczego nie stanowiły prac wymienionych w powołanym przepisie, a były związane z dokonywaniem kontrolnych pomiarów elektrycznych. Tego rodzaju prace nie zostały zakwalifikowane przez ustawodawcę jako praca górnicza uprawniająca do emerytury górniczej. W rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złożeń, roboty w zakresie miernictwa górniczego oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną nie jakichkolwiek agregatów i urządzeń pracujących na odkrywce, ale wyłącznie agregatów i urządzeń wydobywczych.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

